

PROTOKÓŁ Nr XX/2008
z sesji Rady Powiatu w Ostródzie
z dnia 15 kwietnia 2008r.

Obrady rozpoczęto o godz. 12.00, zakończono o godz. 13.15.

W sesji uczestniczyło 22 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Purzycki otworzył XX sesję Rady Powiatu w Ostródzie, zwołaną w trybie art.15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym. Powitał radnych, pracowników starostwa, zaproszonych i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

W obradach uczestniczyli:

- Przewodniczący Rady Nadzorczej Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA Marek Karp,
- Pełniący obowiązki Prezesa Zarządu Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA Krzysztof Sawicki

Na sekretarza obrad przewodniczący powołał radnego Jerzego Adamowicza.

Następnie przedstawił wniosek o zwołanie sesji, który stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad, zgodnie z propozycją wnioskodawców, brzmi następująco:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady.
3. Zgłoszenia interpelacji, zapytań i wniosków radnych.
4. Ocena sytuacji PZOZ w Ostródzie SA.
5. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
6. Sprawy różne.

Uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Bogdan Purzycki powiedział, że radni otrzymali zawiadomienia o sesji tak późno, ponieważ są pewne wątpliwości dotyczące złożonego wniosku. Bardzo dziwnym trafem dwa wnioski: z 31 maja 2007r. i 7 kwietnia 2008r., są bardzo podobne do siebie. W wyniku pewnych telefonów, przewodniczący otrzymał informacje, że był taki czas, kiedy grupa radnych podpisywała in blanco kartki, które potem zostały wypełnione treścią o zwołanie sesji. Czy zachowanie, - mówił dalej przewodniczący - polegające na złożeniu podpisów in blanco, które w przyszłości mogą zostać wykorzystane w dowolnym celu, nie można nazwać ubezwłasnowolnieniem tych radnych, którzy taki podpis złożyli? Przyjmując mandat, powzięli obowiązek wypełniania swojej misji radnego w sposób rzetelny, a nie jakby oddając swoją autonomiczność w ręce radnego, czy grupy radnych. Podpisy in blanco świadczyć mogą o „kolesiostwie”, ale w złym tego słowa znaczeniu, nie na

rzetelnym realizowaniu mandatu radnego. Każdy radny, jak również każdy człowiek, przed podpisaniem czegokolwiek powinien zapoznać się z dokumentem, który podpisuje, a nie podpisywać się pod czymś, co nie istnieje. Osoby, które taki proceder organizują, można domniemywać, że zajmują się gierkami, gramami kularowymi, a nie pracą dla Rady Powiatu i dla wyborców. Samo namawianie do podpisywania dokumentów in blanco, także należy rozpatrywać w kategoriach bardzo negatywnych. Zawsze przecież można napisać wniosek, dać do przeczytania i ewentualnego podpisania radnym bez ukrywania czegokolwiek. Powstaje pytanie, komu i na czym zależy zbierać takie podpisy i jaki jest tego cel? Takie praktyki, w przypadku powzięcia informacji przez media, stwarzają negatywny obraz Rady Powiatu. Etyka radnego, jak i zwykła ludzka uczciwość pozostawia tu wiele do życzenia. Poinformowałem, że zgłosiłem tę sprawę na policję i do niej należy rozstrzygnięcie, czy zostało naruszone prawo.

Głos chciał zabrać radny Cezary Pec. Przewodniczący nie udzielił radnemu głosu, twierdząc, że w tym momencie nie jest to czas na dyskusję.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

W chwili głosowania na sali obecnych było 22 radnych.

Rada, 20 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, przyjęła protokół z poprzedniej XIX sesji Rady Powiatu.

Drugim punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radny Cezary Pec powiedział, że przewodniczący w swojej wypowiedzi formułował zarzuty, na które trzeba odpowiedzieć.

Przewodniczący poinformował, że realizowany jest punkt dotyczący sprawozdania z działalności Zarządu Powiatu i prosi o dyskusję w tym temacie. Jeśli chodzi o inne tematy, to jest ostatni punkt porządku obrad, tj. sprawy różne.

Radny Cezary Pec stwierdził, że punkcie 7 sprawozdania jest informacja dotycząca decyzji zarządu o wypłacaniu podwyżek dla nauczycieli w kwocie 1 172 641 zł, tj. 55% potrzebnych środków na ten cel. Radny zapytał, czy to są wszystkie środki, jakie otrzymają nauczyciele, czy będzie jeszcze jedna transza.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk odpowiedziała, że z podwyżkami dla nauczycieli zarząd czekał na rozporządzenie. W międzyczasie otrzymaliśmy dodatkową subwencję w wysokości 1,9 mln zł. Po podliczeniu skutków podwyżek do końca roku, zgodnie z rozporządzeniem, okazało się, że ta kwota subwencji nie wystarczy na zabezpieczenie podwyżek, a także na subwencje, które należało uzupełnić dla szkół niepublicznych. W związku z tym, że wzrosła kwota bonu podstawowego, od którego

jest liczona dotacja dla naszych szkół niepublicznych, zarząd rozważał możliwość wyjścia z impasu, ponieważ środki z subwencji nie wystarczały. Przypomniała, że w poprzednich latach sytuacja była podobna, ponieważ subwencja, którą otrzymywaliśmy pokrywała w 50% skutki podwyżek. Zarząd wróci do tematu po zakończeniu trzech kwartałów, kiedy wiedza o potrzebach w oświacie jest dostateczna. Nauczyciele otrzymali podwyżkę w pełnej wysokości, wynikającą z rozporządzenia. jeśli okażą się braki w konkretnej szkole w październiku, zarząd przesunie środki. Skarbnik poinformowała, że kwota subwencji z Ministerstwa, w związku z pomyłką, jest zawyżona dla naszego powiatu o 220 313 zł. Tę kwotę, po otrzymaniu decyzji, trzeba będzie zdjąć z dochodów i znaleźć inne źródło wydatków, bądź ograniczyć wydatki.

Radna Ewa Szczurowska zapytała, jak długi odcinek drogi będzie realizowany, w związku z zawarciem porozumienia z firmą SKANSKA w sprawie wykonania nakładki bitumicznej w ciągu drogi powiatowej Pieszkowo – Boguchwały – Zawroty.

Starosta Włodzimirz Brodiuk odpowiedział, że radna w tym temacie otrzyma odpowiedź na piśmie, w związku z nieobecnością na sesji pani dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Radny Cezary Pec stwierdził, że na poprzedniej sesji pytał o dzierżawę nieruchomości w Wilamowie na rzecz firmy Oświata Lingwista i co ma wspólnego firma Oświata Lingwista z nieruchomościami rolnymi. Wtedy usłyszał odpowiedź, że były to tylko rozmowy wstępne i nie podjęto jeszcze żadnych decyzji, natomiast w sprawozdaniu jest informacja o zatwierdzeniu projektu uchwały w tej sprawie.

Inspektor w Wydziale Geodezji Danuta Baniewska odpowiedziała, że te grunty były dzierżawione przez tę firmę od Zespołu Szkół Agro-Ekonomicznych w Dobrocinie. W momencie, kiedy zmieniła się struktura szkoły i nieruchomości w formie darowizny zostały przekazane na rzecz Skarbu Państwa, umowy dzierżawy zostały rozwiązane. W związku z powyższym, został złożony wniosek o przedłużenie dzierżawy na następny okres.

Radny Cezary Wawrzyński zapytał, co było przyczyną, że aż 9 zadań nie zostało rozstrzygniętych w I konkursie. Zapytał również, czy został zachowany trzydziestodniowy termin publikacji i w jakiej gazecie ukazało się ogłoszenie.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego Tomasz Karbowski odpowiedział, że II konkurs został ogłoszony, ponieważ zadania nie rozstały rozstrzygnięte z przyczyn proceduralnych, a na niektóre zadania w ogóle nie było chętnych. Trzydziestodniowy termin publikacji został zachowany, ogłoszenie zostało opublikowane na stronie internetowej powiatu oraz na tablicy ogłoszeń.

Wobec braku dalszych pytań, przewodniczący zamknął dyskusję.

Następnym punktem porządku obrad były zgłoszenia interpelacji, zapytań i wniosków radnych.

Radny Cezary Pec powiedział, że na poprzedniej sesji zadał trzy pytania, na które Starosta miał odpowiedzieć na piśmie. Radny stwierdził, że otrzymał odpowiedzi, chociaż były one nie na temat, na dwa pytania, tj. w sprawie odpraw pracowników Bursy Szkolnej oraz sprostowania artykułu w Gazecie Ostródzkiej. Na trzecie pytanie, tj. jaki jest efekt rozmów prezesa Kubisa z trzema firmami w sprawie budowy bloku operacyjnego, radny stwierdził, że nie otrzymał odpowiedzi. W styczniu była informacja, że trzy firmy są zainteresowane budową i partycypacją w budowie bloku operacyjnego.

Przewodniczący rady nadzorczej Marek Karp odpowiedział, że do rady nadzorczej wpłynął wniosek zarządu spółki o wyrażenie zgody na zaciągnięcie zobowiązania. Wniosek będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu, tj. 24 kwietnia br. Efekt tych rozmów jest taki, że „idziemy w trybie koncesjonowania prac”, dlatego na tym etapie przewodniczący nie jest w stanie powiedzieć, czy opinia rady będzie pozytywna, czy negatywna.

Radny Cezary Pec zapytał, w jakim zakresie musi być zgoda na zaciągnięcie zobowiązań.

Przewodniczący Marek Karp odpowiedział, że statut spółki stanowi, w których kategoriach zarząd spółki musi uzyskać zgodę rady na poszczególne działania.

Radny Cezary Pec stwierdził, że chciał się dowiedzieć, w jakim celu prowadzone były rozmowy z trzema potencjalnymi firmami. Co te firmy miały wykonywać w szpitalu, bo tylko dodatkiem miało być dobudowanie bloku operacyjnego. Jaki był główny cel działalności tych firm.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że pan Karp, oprócz tego, że jest przewodniczącym rady nadzorczej, to pobiera wynagrodzenie w wysokości 3 400 zł miesięcznie z budżetu powiatu za doradztwo w sprawie służby zdrowia. Z uwagi na fakt, że jest przewodniczącym rady nadzorczej oraz osobą związaną umową – zleceniem ze starostwem, zobowiązany jest do udzielania informacji i odpowiedzi na pytania zadawane przez radnych.

Przewodniczący Marek Karp odpowiedział, że przewodniczący rady nadzorczej nie jest związany żadnym aktem prawnym z radą i doradca zarządu również nie jest związany żadnym aktem prawnym z radą.

Radny Cezary Pec przypomniał, że oczekuje odpowiedzi na pytanie. Następnie przytoczył wypowiedź prezesa Kubisa na sesji w dniu 27 lutego: „Prezes Zarządu PZOZ w Ostródzie SA Tomasz Kubis odpowiedział, że prowadzone są rozmowy z dwiema firmami, jutro będą z trzecią, na temat rozbudowy szpitala z nadbudową dwóch kondygnacji na blok operacyjny. Pewną jasność spółka będzie miała w piątek, kiedy można będzie rozpocząć procedurę przetargową.” Radny sprecyzował swoje pytanie: czego dotyczyły rozmowy z trzema firmami.

Przewodniczący Marek Karp powiedział, że zarząd spółki aktualnie jest autonomiczny w swoich decyzjach. Nie będzie ulegał wpływom nawet poszczególnym członkom rady. Zarząd zda relację przed radą nadzorczą, a rada – przed walnym i tego trzeba oczekiwać.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Czwartym punktem porządku obrad była ocena sytuacji PZOZ w Ostródzie SA.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym punkcie i zapytał, co się stało od sesji w dniu 27 lutego br., na której obecni byli przedstawiciele spółki, że wynikała potrzeba pilnego zwołania sesji Rady Powiatu. Zdaniem przewodniczącego, tryb nadzwyczajny zwołania sesji, dotyczy spraw pilnych.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że jedną z przyczyn zwołania sesji jest brak realizacji przez Komisje Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia planu pracy, który przyjęła Rada Powiatu. W planie pracy tej komisji na 2008 rok jest punkt 3 w brzmieniu: „Funkcjonowanie PZOZ w Ostródzie SA – uczestnicy: prezes PZOZ, przewodniczący Rady Nadzorczej PZOZ, termin: marzec”. Radny stwierdził, że do dnia dzisiejszego, tj. 15 kwietnia, nie odbyło się posiedzenie komisji w tej sprawie. Plan pracy został przyjęty przez Radę Powiatu i do przewodniczącego należy dopilnowanie przestrzegania obowiązków nałożonych na przewodniczących poszczególnych komisji. Nie byłoby potrzeby zwoływania tej sesji, gdyby ten temat był przedmiotem obrad komisji w marcu, bo tematy i pytania zadane w dniu dzisiejszym, byłyby poruszone na posiedzeniu komisji. Radny stwierdził, że drugim powodem jest fakt, że 4 kwietnia br. Gazeta Ostródzka i strona internetowa Powiatu Ostródzkiego podały informację o rezygnacji pana Kubisa z funkcji prezesa zarządu PZOZ w Ostródzie. Skoro w wywiadach udzielanych przez Starostę, czytamy o tym, jak to wspaniale dzieje się w spółce, jak jest dobrze zarządzana, a nagle społeczność dowiaduje się o rezygnacji, to ma prawo dowiedzieć się, co się faktycznie stało. Prosił Starostę o zapoznanie radnych z przyczynami rezygnacji i dlaczego ona nastąpiła. We wniosku o zwołanie sesji, była prośba o informację dotyczącą sytuacji finansowej, a mianowicie sprawozdanie finansowe z 2007 roku (F02) i dokumenty miesięczne F01, których radni nie otrzymali. Radny prosił Starostę o udzielenie odpowiedzi w tym temacie.

Przewodniczący stwierdził, że w sprawach spółki nie jest do informowania pan Starosta, a radny kierował swoje pytania do Starosty.

Radny Bogusław Fijas odpowiedział, że Starosta reprezentuje właściciela spółki. Zarząd Powiatu jest 100% właścicielem spółki.

Przewodniczący Rady Nadzorczej PZOZ w Ostródzie SA Marek Karp odpowiedział, że złożenie rezygnacji w spółce prawa handlowego jest jednostronnym oświadczeniem woli, które nie jest dyskutowane i rozpatrywane przez radę nadzorczą. Obowiązuje z datą złożenia. Pan Kubis w tym dokumencie nie wskazał przyczyn złożenia rezygnacji. W związku z tym, nawet gdyby przewodniczący znał te przyczyny, to nie jest upoważniony do informowania radnych o nich. Jeśli chodzi o F01 i F02, to na sesji 27 lutego pan prezes informował o sytuacji bieżącej spółki. Sprawozdanie F01 jest sprawozdaniem kwartalnym, którego obowiązek sporządzenia jest do 20 dnia miesiąca następnego po zakończeniu kwartału, czyli do 20 kwietnia. Wobec czego, spółka nie ma obowiązku przygotowania tego sprawozdania na dzień dzisiejszy. Jeżeli miałaby taki obowiązek, to podmiotem, do

którego się składa, jest podmiot wskazany w ustawie dotyczącej statystyki publicznej. Spółka nie ma obowiązku przygotowania sprawozdania F02.

Radny Cezary Pec stwierdził, że wnioskodawcy wiedzą, że sprawozdanie F01 jest sprawozdaniem kwartalnym, ale przypuszczali, że tak dobrze zarządzana spółka i tak dobrze funkcjonująca rada nadzorcza posiada informacje na temat aktualnej sytuacji finansowej w spółce. Powiedział, że nie musi to być na druku F01, ale radni chcieliby poznać informację na temat sytuacji finansowej w spółce. Przypomniał, że na sesji 27 lutego br. dziękowano prezesowi, że po raz pierwszy radni mają informację na temat finansów spółki. W związku z tym, radny prosił o taką informację za 3 miesiące tego roku, ponieważ 27 lutego była informacja za miesiąc styczeń. Zapytał, czy już został zbadany bilans za 2007 rok i jaka jest opinia biegłego.

Przewodniczący Marek Karp prosił, aby pozwolono zamknąć księgi rachunkowe za kwartał w celu sporządzenia właściwego sprawozdania. Powiedział, w ręku trzyma opinię i raport z badania sprawozdania finansowego za 2007 rok. Ten raport i opinia zostały sporządzone 4 kwietnia br., do tego dołączone wymagane inne dokumenty przygotowane przez zarząd spółki i przedłożone w dniu dzisiejszym przewodniczącemu rady nadzorczej w celu rozpatrzenia przez radę nadzorczą na najbliższym posiedzeniu, tj. 24 kwietnia br. Przypomniał, że rada nadzorcza opiniuje to sprawozdanie i rekomenduje na Walnym Zgromadzeniu. Walne jest organem władnym do wykorzystania wiedzy w tym temacie. Jeśli uzna za stosowne przekazanie tych dokumentów do opinii publicznej, to jest jego wola. Dopóki walne nie zapozna się ze sprawozdaniem, ta informacja będzie stanowiła dobro spółki.

Przewodniczący Bogdan Purzycki stwierdził, że do 30 kwietnia sesja Rady Powiatu musi się odbyć, ponieważ jest to termin przyjęcia przez radę sprawozdania z wykonania budżetu za 2007 rok. Powiedział, że radni wiedzieli o tym, więc mogli zgłosić pytania dotyczące spółki i temat zostałby umieszczony w porządku obrad sesji.

Wobec zgłoszenia radnego Bogusława Fijasa o zabranie głosu, przewodniczący odmówił udzielenia głosu radnemu, ponieważ radny zabierał już dwa razy głos w tym punkcie. Zgodnie z postanowieniami Statutu, radny wykorzystał już swój czas na zabranie głosu w dyskusji.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że jest to kompromitacja Rady i ograniczanie praw radnego.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że w następnym wniosku o zwołanie sesji będzie 20 podobnie brzmiących punktów, aby radni mogli się wypowiedzieć.

Radny zadał następujące pytania i stwierdził, że oczekuje na nie odpowiedzi:

- 1) do p.o. prezesa zarządu spółki Krzysztofa Sawickiego: jaki jest wynik finansowy na koniec roku i jaki na koniec marca albo lutego, i czy prawdą jest, co mówił pan Karp, że są zyski,
- 2) czy prawdą jest, to są informacje z NFZ, że szpital nie wykonał na kwotę co najmniej 1,3 mln zł zakontraktowanych w I kwartale świadczeń. To znaczy, że nasi pacjenci nie są operowani, albo nie mają zabiegów, które powinni mieć. radny stwierdził, że to zdarzyło się po raz pierwszy w historii tego szpitala,
- 3) czy prawdą jest, że pracownicy szpitala nie otrzymali podwyżek, poza lekarzami, tj. salowe, pielęgniarki, położne,

- 4) dlaczego ogłaszany jest taki pseudokonkurs na prezesa zarządu spółki, kiedy startujący nie mogą otrzymać informacji na temat sytuacji w szpitalu i jego wyników, a na pewno jedna osoba, która będzie startowała w tym konkursie, takie informacje ma,
- 5) kto jest autorem tego pomysłu i czy prawda jest, że spółka zamierza spieniężyć działki wokół szpitala, w tym park, zmierzając najpierw do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a więc, żeby nie było napisane „usługi medyczne”. Powiedział, że poprzednicy zapisali to specjalnie, aby nie przyszło nikomu do głowy uszczuplenie majątku szpitala,
- 6) kiedy ruszy wreszcie budowa bloku operacyjnego, czy znana jest już wartość i co to znaczy „bezkosztowo”, jak powiedziano na ostatniej sesji,
- 7) czy prawdą jest, że 27 grudnia pan Kubis był na nowo powoływany na prezesa zarządu spółki.

Radny stwierdził, że wyprasza sobie twierdzenie, że podpisał coś „in blanco”.

Przewodniczący rady nadzorczej Marek Karp powiedział, że spółka jest powiatową osobą prawną. radny w ramach swojego mandatu ma prawo zadawać pytania tym organom, które mają obowiązek udzielania mu odpowiedzi, więc rozumie, że w trybie przewidzianym ustawą, będą takie odpowiedzi udzielone.

Radny Cezary Pec zapytał, gdzie jest powiedziane, że jak jest jeden punkt, to radni nie mogą dyskutować. „To co, chcecie państwo, żebyśmy za 7 dni zwołali następną sesję?, że nie pozwalacie nam zadać wszystkich pytań, na które zresztą i tak staracie się nie udzielać żadnych odpowiedzi?” Po to jest ta sesja zwołana, żeby na te pytania, radni, jak również społeczeństwo naszego powiatu, uzyskali odpowiedzi. Powiedział, że przewodniczący rady nadzorczej może przekazać informację na temat zbadanego bilansu, ponieważ i tak te dane będą opublikowane. Radni chcieliby znać te dane teraz, nie w lipcu, ponieważ dochodzą do nich niepokojące sygnały, że jednak nie jest tak dobrze w spółce. Prosił, aby przewodniczący rady nadzorczej mając ten raport przed sobą, przedstawił główne dane: zysk, zobowiązania itd.

W związku z brakiem zgłoszeń przewodniczący zamknął dyskusję.

Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych były kolejnym punktem porządku

Starosta Włodzimierz Brodiuk poinformował, że odpowiedzi zostaną udzielone radnym na piśmie.

Ostatnim punktem porządku obrady były sprawy różne.

Radny Cezary Pec powiedział, że przewodniczący pozwolił sobie na początku sesji na tyradę dotyczącą zachowań radnych, mówił też o ubezwłasnowolnieniu. przypomniał, że z takim typowym ubezwłasnowolnieniem radni mieli doczynienia podczas I sesji rady Powiatu, kiedy każdy radny głosował jawnie, podczas tajnego głosowania i karteczkę pokazywał osobie, która miała zostać wybrana.

Przewodniczący Bogdan Purzycki stwierdził, że nie zostało złamane prawo podczas takiego głosowania, ponieważ radnemu należy stworzyć możliwość do tajnego głosowania, ale nie musi tak głosować. Powiedział, że w swojej wypowiedzi na temat podpisów „in blanco” odniósł się bardziej do ludzkiej uczciwości i etyki radnego, nie przesądzał jednak, że zostało złamane prawo.

Radny Cezary Pec powiedział, że należy mierzyć wszystko jedną miarą. Zdaniem radnego, niepotrzebnie rada się dzisiaj spotkała, bo takie zachowanie koalicji świadczy o tym, że nie interesują tych radnych właściwe problemy powiatu, służba zdrowia, jednak to w końcu ujrzy światło dzienne i wyniki będą opublikowane. Radni dowiedzą się o tym po pół roku, ale wtedy będzie już za późno na przeciwdziałanie temu, co się dzieje w szpitalu. Radził potraktować pytania poważnie i udzielić na nie odpowiedzi.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że nieudzielanie informacji jest świadomym działaniem, a pan Karp i pan Starosta nie są partnerami do merytorycznych rozmów. Powiedział, że informował na sesji 21 listopada 2007r. o swoich działaniach podjętych w związku z nieprawidłowościami i ma prawo domniemywać, że zgłoszenie domniemania przestępstwa przez pana Kubisa miało bezpośredni wpływ na jego rezygnację. „Domniemam, że pan Kubis działał ewidentnie na szkodę spółki, którą prowadził, zataił fakt, że był prezesem innej spółki, zataił swoje dochody, nie podał tego w oświadczeniu majątkowym itd.” Zdaniem radnego, pan Karp zna temat bardzo dokładnie, bo był przesłuchiwany w tej sprawie. Dziwnie się złożyło, że tego samego dnia pan Kubis złożył rezygnację. Tę sprawę prowadzi prokuratura ostródzka. Kwestię dotyczącą fałszowania dokumentów i również nieprawidłowego powołania przez radę nadzorczą pana Woźniaka, prowadzi Prokurator Rejonowy w Elblągu. Radny powiedział, że 29 stycznia br., z racji tego, że powiedział na sesji o domniemaniu popełnienia przestępstwa, a radni nie otrzymali odpowiedzi w tych tematach, złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez radę nadzorczą i Zarząd Powiatu. Chodzi o niedopełnienie obowiązków służbowych. Sprawa ta rozpatrywana jest przez prokuraturę w Nowym Mieście. Radny stwierdził, że dzisiaj pan Karp przychodzi i nie informuje radnych o podstawowych rzeczach. Przypomniał, że dzisiejsza sesja została zwołana również dlatego, że nie ma możliwości pracy na komisjach Rady, a szczególnie na komisji dotyczącej spraw służby zdrowia.

Radny Cezary Wawrzyński powtórzył, że kontrakt w szpitalu nie został wykonany na 30% wartości zakontraktowanych świadczeń. Powiedział, że w ubiegłym roku Starosta w telewizji Vectra kłamał mówiąc, że w czerwcu ubiegłego roku ruszy budowa bloku operacyjnego i zostanie wbita łopata, a na ostatniej sesji powiedział, że w marcu ruszy budowa bloku i będzie wbity szpadeł. Radny stwierdził, że Starosta może nie miał czego wbić, więc radni wręczą mu dwie łopatki.

Po czym radny Bogusław Fijas wręczył staroście dwie plastikowe łopatki.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że to właśnie wnioskodawcy dzisiejszej sesji, kiedy byli w grupie rządzącej, nie zrobili nic w kierunku budowy bloku. Następnie przedstawił pismo byłej prezes zarządu spółki Mirosławy Bilińskiej do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, informujące

o rozpoczęciu działań związanych z rozpoczęciem realizacji budowy nowego bloku operacyjnego, centralnej sterylizatorni oraz ewakuacyjnej izby przyjęć w szpitalu w Ostródzie i opublikowaniu rozpoczęcia tej inwestycji w Biuletynie Zamówień Publicznych.

Kserokopia pisma stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Radny Grzegorz Socha powiedział, że wstydzi się tej atmosfery, która jest na tej sali. proponował wnieść za pośrednictwem posłów inicjatywę ustawodawczą, żeby była możliwość organizowania sesji korespondencyjnie.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że jeśli chodzi o naczelników wydziałów starostwa, to są naprawdę kompetentnymi pracownikami, a to jest kompromitacja szefa. Stwierdził, że Starosta nie powinien zapraszać naczelników na sesję, bo się przed nimi kompromituje. Radni opozycyjni zadają pytania, chcą na nie odpowiedzi i radny prosi o potraktowanie tego poważnie. Zwrócił się do przewodniczącego Rady i zapytał, czy nie uważa, nie będąc etatowym pracownikiem, że jest również manipulowany, że jest ewidentnym narzędziem w „nieróbstwie” Starosty. Na zwrócenie uwagi przez przewodniczącego, dotyczącej oceniania, powiedział, że przewodniczący również podczas dzisiejszych obrad dokonywał ocen. Powiedział, że nie mówi się na tematy, które są bardzo ważne dla społeczeństwa powiatu, a mówi się o rozliczaniu. Stwierdził, że czas rozliczeń już się dawno skończył, ta koalicja jest już przy władzy 1,5 roku i przez ten czas nic nie zrobiła.

Przewodniczący poprosił radnego Bogusława Fijasa o rozwinięcie swojej tezy, że kompromitacją jest zapraszanie naczelników na sesje Rady Powiatu..

Radny Bogusław Fijas powiedział, że na wniosku o zwołanie dzisiejszej sesji jest jeden punkt merytoryczny, dotyczący służby zdrowia. Czas tych ludzi jest bardzo cenny, bo może czekają petenci. Jaki jest cel żeby naczelnicy przebywali dzisiaj na sesji. Powiedział, że był wicestarostą i ci ludzi mu podlegali. „Mogą wspomnieć czasy, gdy Fijas i Gawryluk byli u steru władzy.” Stwierdził, że nie było potrzeby, żeby swój czas marnowali, ponieważ na sesję byli zapraszani ci, którzy faktycznie byli potrzebni, a tu jest robiony sztuczny tłok. Kompromitacją jest to, że dzisiaj padały pytania i szef powinien na nie odpowiadać, nie naczelnicy.

Przewodniczący stwierdził, że oprócz tematu służby zdrowia, w porządku dzisiejszych obrad, jest również sprawozdanie z działalności zarządu Powiatu oraz sprawy różne. Powiedział, że nie widzi tu żadnej kompromitacji.

Radny Cezary Wawrzyński prosił, aby nie podsumowywać pani Bilińskiej, bez niej. Kilkaset tysięcy złotych w 2004 roku pani Bilińska wydawała z własnych zagospodarowanych środków na remonty, łącznie 2,5 mln zł. Dzisiaj radni chcieli zadać pytanie dotyczące ilości wydatkowanych środków na remonty, ale nie otrzymują żadnych informacji, „karmi się nas kłamstwami”. Powiedział, że być może dzięki tym poprzednikom, teraz jest jeszcze co dzielić i że nie ma spalonej ziemi na miejscu szpitala, a obecna władza może występować z wnioskami o zmianę planu zagospodarowania i sprzedawać działki, bo być może nie byłoby już czego dzielić, gdyby nie ten rok 2004 i pani Bilińska. Przypomniał, że radny Fijas mówiąc dlaczego została zwołana sesja, podał bezpośrednią przyczynę: brak pracy komisji, która miała ten temat w planie pracy.

Starosta Włodzimierz Brodiuk apelował do Burmistrza Jana Nosewicza o uspokojenie radnych, którzy również są pracownikami Urzędu Miasta Ostróda.

Radny Cezary Pec stwierdził, że zupełnie nie rozumie, po co ten apel Starosty do Burmistrza oraz wymienianie, co kto robił w przeszłości. Radny proponował zająć się dzisiejszym tematem sesji, czyli służbą zdrowia. „Zastanawiamy się nad tym, co robić, żeby jednak ta inwestycja miała szansa powodzenia”. Radni z opozycji chcą pracować i, wręczając łopatki, chcą zdopingować Starostę do pracy. Przytoczył część wywiadu Starosty w Rozmaitościach Ostródzkich, w którym Starosta mówił o rozstrzygnięciu w niedługim czasie przetargu na wybór firmy, która specjalizuje się w dializowaniu. Ta firma ma pokryć połowę kosztów budowy bloku operacyjnego. W innym punkcie Starosta mówił, że zmieścimy się w 10 mln zł. W związku z tym, stwierdził radny, skoro firma pokryje połowę kosztów budowy bloku, starostwo – 10 mln zł zabezpieczy, to wynika, że cała inwestycja kosztowała będzie 20 mln zł. Zapytał, kto te szacunki robił i na jakiej podstawie jest to określane, bo ten projekt, który został zrobiony przez poprzedników, opiewał na niższą kwotę. Co w ramach tej inwestycji za 20 mln zł będzie robione i skąd będą pieniądze.

Radny Jerzy Adamowicz powiedział, że z 20 odbytych sesji w tej kadencji, na 18 była dyskusja o szpitalu. Stwierdził, że patrząc z boku, uważa, że nic złego się nie dzieje, a dużo dobrego. Po dyskusjach i słowach padających od niektórych radnych, radny twierdzi, że jest to żałosne, bo kompletnie nie było żadnej tematyki do zwołania sesji nadzwyczajnej.

Radny wnioskuje o zamknięcie dyskusji i zamknięcie sesji.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku radnego Jerzego Adamowicza.

W chwili głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Rada, 14 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się”, opowiedziała się za wnioskiem radnego.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął XX sesję Rady Powiatu w Ostródzie III kadencji.

protokołowała
Barbara Węglarz